

List do Filipian

Rozdział 2

1. Jeśli tedy które pocieszenie w Chrystusie, jeśli które ucieszenie miłości, jeśli które towarzystwo ducha, jeśli które wnętrzności ulitowania, 2. napełńcie wesele moje, abyście też rozumieli, też miłość mając, jednomyślni, jednoż rozumiejąc, 3. nie przez sprzeczenie ani przez próżną chwałę, ale w pokorze, jeden drugiego mając za wyższego nad się, 4. nie upatrując każdy co swego jest, ale tego, co drugich. 5. Abowiem to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie: 6. który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapiestwo, że był równym Bogu, 7. ale wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, zstawszy się na podobieństwo ludzi i postawą należony jako człowiek. 8. Sam się poniżył, zstawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. 9. Dla czego i Bóg wywyższył go i darował mu imię, które jest nad wszelakie imię: 10. aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało: niebieskich, ziemskich i podziemnych 11. a iżby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. 12. Przetoż, namilszy moi, (jakoście zawsze posłuszni byli), nie tylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawujcie. 13. Abowiem Bóg jest, który sprawuje w was i chcieć, i wykonać, wedle dobrej wolej. 14. A wszystko czyńcie, krom szemrania i wahania, 15. abyście byli bez przygany i szczerzy synowie Boży bez naganienia w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła na świecie, 16. zachowując słowo żywota ku przechwalaniu mojemu na dzień Chrystusów, iżem darmo nie biegał anim darmo pracowałem. 17. Ale choć mię i zarzeżą na ofiarę i posługowanie wiary waszej, weselę się i pomagam wszystkim wam wesela. 18. A z tegoż i wy się weselcie i pomagajcie mi wesela. A spodziewam się w Panu Jezusie, iż rychło Tymoteusza poszlę do was, 19. abym i ja był dobrej myśli, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje. 20. Abowiem nie mam żadnego tak jednomyślnego, który by się z szczerzej miłości o was pieczołował. 21. Bo wszyscy, co ich jest, szukają, nie co jest Jezusa Chrystusa. 22. A doświadczenie jego poznajcie, iż jako syn ojcu ze mną służył w Ewanieliej. 23. Spodziewam się tedy, iż tego do was poszlę, skoro obaczę, co się ze mną dzieje. 24. Ale dufam w Panie, iż i sam rychło do was przybędę. 25. A rozumiałem za potrzebną posłać do was Epafrodyta, brata i pomocnika, i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie mojej. 26. Abowiem pragnął was wszystkich i frasował się, dlatego żeście byli słyszeli, że chorował. 27. Bo iście chorował aż do śmierci: ale Bóg śmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale też nade mną, iżbym nie miał smutku na smutek. 28. Tym rychlej tedy posłałem go, abyście go ujrzawszy, zaś się weselili, a ja bym był bez smutku. 29. Przyjmicie go tedy w Panu z wszelakim weselem, a takowe we czci miejcie: 30. bo dla sprawy Chrystusowej przyszedł aż do śmierci, wydawszy duszę swoją, aby wypełnił to, czego z was nie dostawało do posługi mojej.